

# TAJEMNICE JEZUICKICH INWENTARZY

Pokasacyjne inwentarze kolegów jezuitów przechowywane w Białorusi i Rosji wkrótce będą dostępne dla naukowców z kraju i zagranicy. Materiały mogą rzucić nowe światło na działalność Komisji Edukacji Narodowej.



Dr Andrea Mariani z Wydziału Historii UAM

FOT. ADRIAN WYKROTA

**D**r Andrea Mariani z Wydziału Historii UAM otrzymał grant Opus na opracowanie i edycję źródłową inwentarzy pochodzących z kolegów jezuitów w Nieświeżu i w Nowogródku. Dzięki projektowi dokumenty będą udostępniane i stopniowo wprowadzane do obiegu naukowego.

– Szerszem wykorzystywaniu tych źródeł nadal przeszkadzają wysokie koszty związane z zagranicznymi kwerendami, a także obawy, które wielu polskich uczonych żywi przed „Dziśkim Wschodem”. W trakcie kilku pobytów w Rosji i na Białorusi spotykałem się zawsze z pozytywnym nastawieniem archiwistów i bibliotekarzy – podkreśla dr Andrea Mariani.

Inwentarze z lat 1773-1774 pozwolą naukowcom analizować dzieje Towarzystwa Jezusowego z nowej perspektywy. – Dotychczasowe badania na temat jezuitów skupiały się głównie na problematyce kulturowej. Inwentarze wpisują się właściwie w problematykę kasat zakonów, na którą już dawno zwrócono uwagę. Przez dłuższy czas zainteresowanie badaczy tą tematyką nie skutkowało jednak podjęciem systematycznych prac wydawniczych nad inwentarzami jezuitów.

Tę wydawniczą lukę sukcesywnie wypełnia dr Mariani. Historyk opracował pierwszą całościową edycję tego typu („Inwentarze kolegium jezuitów w Nieświeżu oraz jego majątków ziemskich z przełomu roku 1773 i 1774”). Kontynuacją książki opublikowanej w tym roku przez Wydawnictwo Naukowe UAM jest właśnie projekt, który umożliwi prowadzenie badań porównawczych.

Jak przypomina historyk, druga połowa XVIII w. była okresem słabości państwa polsko-litewskiego, ale też przyniosła ze sobą przebudzenie intelektualne, w którym duchowni zakonni mieli swój udział. – Szczególnie jezuita i pijarzy odgrywali ważną rolę w tym procesie. Badane inwentarze opisują dwie placówki usytuowane w miastach prywatnych Radziwiłłów – domu trzeciej probacji w Nieświeżu i kolegium w Słucku – mówi dr Mariani. – W tych siedzibach, silnie oddalonych od większych ośrodków życia kulturowego, kolegia jezuitów pełniły szczególnie ważną funkcję kulturotwórczą. Wartością dodaną projektu jest ukazanie rzeczywistości prowincji oraz zmian, które w niej się dokonywały w czasach stanisławowskich, a także relacje jezuitów z innymi warstwami społecznymi i grupami wyznaniowymi.

Materiały mogą otworzyć nową perspektywę badań nad Komisją Edukacji Narodowej, pierwszą świecką władzą oświatową w Polsce i w Europie Centralnej. – Tradycyjnie historiografia skupiała się na innowacyjnym programie nauczania wypracowanym przez KEN, stawiając go w opozycji do rzekomego konserwatywnego szkolnictwa jezuitów – wyjaśnia dr Mariani. – Dopiero niedawno zwrócono uwagę na to, że wiele założeń pedagogicznych KEN wyrastało z tradycji i praktyki szkolnictwa zakonnego i że sporo ekszezuitorów nadal wykladało w szkołach podlegających nadzorowi Komisji. Inwentarze naświetlają pierwsze miesiące aktywności KEN, słabo udokumentowane w dotychczasowych pracach o tej instytucji. Rysują przy tym obraz niezbyt pozytywny, gdyż w tym czasie doszło do rozgrabienia mienia pojezuitów. Brak zabezpieczenia materialnego doprowadził do obniżenia jakości nauczania. Dopiero po 1776 roku stopniowo przywracano oświatę do funkcjonowania dzięki powierzeniu Komisji pełnej kontroli nad finansami szkół.

Życie codzienne, gospodarka, funkcjonowanie aptek czy żywienie jezuitów nie były dotąd w centrum zainteresowania polskich naukowców, choć zagadnienia te są ważne dla zrozumienia działalności zakonu. – Przyczyny aktualnego stanu badań należy doszukiwać się w nieprzychylniej atmosferze, w której rozwijała się historiografia jezuitów na przełomie XIX i XX wieku i w okresie PRL-u. Dążąc do obrony zakonu przed zarzutem przyczynienia się do upadku dawnej Rzeczypospolitej, historycy jezuitów podkreślali wkład Towarzystwa w rozwój kultury i języków narodów zamieszkujących dawną Rzeczpospolitą. Po przełomie z 1989 roku historiografia o Towarzystwie Jezusowym weszła w nowy etap rozwoju: z jednej strony badania były kontynuowane przez znakomite ośrodki jezuitów krakowskich, skupiony wokół niedawno zmarłego o. prof. Ludwika Grzebień; z drugiej zaś problematyką jezuitów zaczęli interesować się coraz bardziej świeccy badacze z innych uczelni. W tym kontekście edycja inwentarzy może dostarczyć nowego materiału do debaty historiograficznej nad miejscem i rolą Towarzystwa w dziejach dawnej Rzeczypospolitej – podsumował autor projektu.

Ewa Konarzewska-Michalak